

Zbrodnia Wołyńska

<https://zbrodniawolynska.pl/zw1/form/r1599593097063,Zbrodnia-w-m-Jamelna-w-dn-30-wrzesnia-1944-r.html>
08.05.2024, 05:17

Zbrodnia w m. Jamelna w dn. 30 września 1944 r.

Miejsce śmierci

Województwo

[Lwowskie](#)

Powiat

[Gródek Jagielloński \[woj. lwowskie\]](#)

Gmina:

[Domażyr \[pow. Gródek Jagielloński\]](#)

Miejsce śmierci / Miejsce zbrodni

[Jamelna, wieś \[pow. Gródek Jagielloński\]](#)

Informacja

podział administracyjny sprzed II wojny światowej (ok. 1938 r.), niezależnie od daty popełnienia zbrodni

Ofiary

NAZWISKO I IMIĘ / ZBRODNIA

Zbrodnia w m. Jamelna w dn. 30 września 1944 r.

Data śmierci / Data zbrodni

1944-09-30

Informacje / Okoliczności śmierci

Podczas napadu na wieś bojówka UPA zamordowała od 52 do 74 osób, w tym 52 Polaków.

Liczba ofiar

52-74

Narodowość / Przynależność etniczna

polska/ukraińska

Miejsce zamieszkania

Jamelna

Parafia (wg. zamieszkania)

Janów Lwowski

Źródła, dokumenty, fotografie

Źródło

Zgłoszenie z dn. 12.07.2023 r. poprzez formularz kontaktowy Bazy Ofiar Zbrodni Wołyńskiej

(zgłoszenia dokonał p. Marek Palarczyk na podstawie relacji swojej matki Wiktorii Palarczyk z domu Policht)

Wyjechał z Jamnej pow. Siedlec 1944 r. -
12 maja 1944 do Chobowki. Mama była z nami 2 tygodnie
i wyjechała do ojca 30 września 1944 r. rodziców
zamordowano. razem z 32 osobami polekło - 12 osób
W lutym 1944 zeszli się ukraińscy mordowcy. Takimi
nocami wreszcie nas znaleźli w nocy z korytka domu
jedno osobę z siebie na siłach i zawiadano
3 osób i zamordowano ich w lesie a w maju ich znaleźli
deżeli razem na kupie przy drodze gólczyński i białobrzegi
amerykańscy żołnierze, przyjeżdżając do nas przynieśli
złoty ukraiński Nakazem. Zmieszano i porzucił mamę
i białobrzegi w nocy uciekali bo biali ich i palakami to było
12 maja 1944. Ojciec pracował na kolei w latach wojny
na wyjazd i jechał mas. interesy rodzinne. którym
ojciec porzucił żeby uciekać. Ojciec nie powiadał o koleji
wyzwolił nas mamę do Chobowki. Mama po dwóch tygodniach
wróciła do ojca a myśmy zostali w stercie niemieckiej. Po powrocie
mamy do ojca ukraińscy w nocy porzucił nas kawiłki po płotach
i domach żeby opumnie domy i wyjechał pod lasy, a jak
mija ukraińscy w lesie to karano im wyjeżdżać wstawać
do swoich domów i w sierpniu robili zmianę i we wrześniu
kopali ziemniaki 30 września 1944 w nocy zostali uwięzieni
zamordowani i w lesie zamordowano 12 osób polekło.
Miałem i matkę, przyjeżdżając przynieśli o pomoc żeby ich pochować
chowali w nocy i usiedli na fiurach na cmentarzu i pochowano
węgelskich wreszcie byli chorwali amarykowie. wreszcie mamy
i matkę przyjeżdżając ich chorwali i ten razem musieli uciekać
do tej pory są jeszcze narkotykami w domu i w lesie

Opisy załączników, linki zewnętrzne

Relacja Wiktorii Palarczyk, z domu Policht.

Powiązania

Zobacz również

Kontakt

Informacja

Formularze kontaktowe niedostępne w wersji mobilnej (telefony komórkowe)